

Sygnatura akt III C 199/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

28 czerwca 2022 roku

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sebastian Otto

Protokolant: Katarzyna Zielińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 czerwca 2022 roku w S.

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko J. T.

o zapłatę

I. zasądza od J. T. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 2.883,04 zł (dwóch tysięcy ośmiuset osiemdziesięciu trzech złotych i czterech groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od J. T. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 646,80 (sześćset czterdziestu sześciu złotych i osiemdziesięciu groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Sebastian Otto

Sygn. akt III C 199/22

UZASADNIENIE

wyroku z 28.06.2022r.

W dniu 30 listopada 2021 roku (...) Finanse Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła przeciwko J. T. pozew o zapłatę kwoty 4.118,74 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie liczonych od dnia 14 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 13 lutego 2020 roku udzieliła pozwanej pożyczki w wysokości 4.500 złotych. (...) wyniosło 1969,83%, kwota odsetek za okres pożyczki – 36,90 zł, kwota prowizji za udzielenie pożyczki 1.050,34 zł. Pożyczka została udzielona na okres 30 dni. Do dnia wytoczenia powództwa pozwana spłaciła kwotę 1.616,96 złotych.

W dniu 26 stycznia 2022 roku starszy referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem powódki.

W przepisany terminie pozwana złożyła sprzeciw i wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także złożyła wniosek o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. Strona pozwana podniosła zarzut braku legitymacji procesowej zarówno biernej, jak i czynnej oraz zarzut nieudowodnienia roszczenia. Strona pozwana wskazała, że umowy pożyczki nr (...) z dnia 13 lutego 2020 roku nie zawiera jakichkolwiek podpisów, a brak jest elektronicznego potwierdzenia złożenia przez pozwaną wniosku o pożyczkę oraz elektronicznego potwierdzenia przesłania dokumentacji. W dalszej

kolejności strona pozwana wskazała, że o zawarciu umowy nie mogą świadczyć przedstawione przez powódkę wydruki. Pozwana podniosła też zarzut abuzywności poszczególnych postanowień umownych.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Ustalenia faktyczne:

W dniu 1 marca 2017 roku J. T. zarejestrowała się na stronie internetowej (...) Finanse Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., podając numer PESEL, numer i serię dowodu osobistego, adres e-mail, numer telefonu, adres zamieszkania, adres miejsca pracy oraz miesięczny dochód. Po zalogowaniu J. T. przez system (...) Finanse Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zweryfikowała dane osobowe i adresowe pozwanej, a także numer rachunku bankowego J. T..

Dowód:

- raport rejestracji klienta, k. 9;
- raport z systemu K., k. 10.

W dniu 13 lutego 2020 roku J. T. za pośrednictwem strony internetowej (...) Finanse Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. złożyła wniosek o udzielenie pożyczki na kwotę 6.000 złotych, przy czym oferowana kwota wyniosła 4.500 złotych. Wnioskowany okres spłaty wynosił 30 dni. J. T. zaakceptowała zaoferowaną kwotę pożyczki w wysokości 4.500 złotych.

W dniu 13 lutego 2020 roku (...) Finanse Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zaakceptowała wniosek i udzieliła J. T. pożyczki nr (...) w kwocie 4.500 złotych na okres 30 dni. Termin spłaty został ustalony na dzień 13 kwietnia 2020 roku. Sporządzono potwierdzenie zawarcia umowy pożyczki.

Sporządzono formularz informacyjny oraz ramową umowę pożyczki nr (...), które zostały przesłane na adres poczty elektronicznej podany przez J. T. podczas rejestracji na stronie internetowej (...) Finanse Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

Całkowita kwota kredytu wyniosła kwotę 4.500 złotych, okres pożyczki – 30 dni, prowizja – 1.235,70 zł, całkowita kwota do zapłaty – 5.772,60 zł, (...) 1987,08%.

Sporządzono regulamin promocji „Pożyczka z rabat 15% na prowizję”.

W dniu 13 lutego 2020 roku (...) Finanse Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wypłaciła J. T. na numer rachunku bankowego (...) kwotę 4.500 złotych tytułem pożyczki numer (...).

Dowód:

- raport wniosku klienta, k. 11;
- informacja o przyznaniu pożyczki, k. 12;
- formularz informacyjny dot. kredytu konsumenckiego, k. 13-14;
- ramowa umowa pożyczki nr (...) z dnia 13 lutego 2020 roku, k. 15-17;
- regulamin promocji, k. 18;
- potwierdzenie zawarcia umowy pożyczki, k. 19;
- raport z dostarczenia wiadomości SMS, k. 20;

- potwierdzenie przelewu, k. 21.

W wiadomości elektronicznej z dnia 19 marca 2020 roku J. T. zwróciła się do (...) Finanse Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. z prośbą o umożliwienie spłaty zobowiązania w formie ratalnej

Dowód:

- wiadomość elektroniczna z dnia 19 marca 2020 roku, k. 53.

Pismem z dnia 29 kwietnia 2020 roku (...) Finanse Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wezwała J. T. do zapłaty kwoty 4.873,18 złotych z tytułu pożyczki nr (...), w terminie 3 dni.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty z dnia 29 kwietnia 2020 roku, k. 22

J. T. dokonywała spłaty pożyczki nr (...) z rachunku bankowego o numerze (...). Do dnia wytoczenia powództwa J. T. spłaciła pożyczkę nr (...) w kwocie 1.616,96 złotych.

Dowód:

- niesporne, nadto wydruki przelewów bankowych, k. 54

Rozważania prawne:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powódka oparła swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12). Innymi słowy strona pozwana, od którego strona powoda domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty strona powodowa nie wykaze, że pożyczki udzieliła.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powódka wykazała, że udzieliła pozwanej pożyczki w kwocie 4.500 zł, którą pozwana zobowiązała się zwrócić wraz z kosztami kredytu i ustalonymi w umowie odsetkami w terminie 30 dni od daty zawarcia umowy tj. do dnia 14 marca 2020 roku.

Zawarta przez pozwaną umowa była umową pożyczki (regulowaną w tytule XIX księgi trzeciej Kodeksu Cywilnego), którą zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1083) uważa się za umowę o kredyt konsumencki. Była to ponadto umowa o kredyt konsumencki zawierana na odległość w rozumieniu art. 5 pkt 13 wskazanej ustawy. Zgodnie ze wskazanym przepisem umowa o kredyt konsumencki zawierana na odległość to umowa o kredyt konsumencki zawierana z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, o której mowa w ustawie z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2012 r. poz. 1225).

Pozwanej bez wątplenia przysługiwał status konsumenta w rozumieniu art. 22[1] k.c. Jest bowiem osobą fizyczną, a dokonana czynność prawna niezwiązana bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową została dokonana z przedsiębiorcą.

Umowa została zawarta bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. Taka forma zawarcia umowy była zgodna z art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 344) stanowiącym, iż świadczenie usługi drogą elektroniczną to wykonanie usługi świadczonej bez jednoczesnej obecności stron (na odległość), poprzez przekaz danych na indywidualne żądanie usługobiorcy, przesyłanej i otrzymywanej za pomocą urządzeń do elektronicznego przetwarzania, włącznie z kompresją cyfrową, i przechowywania danych, która jest w całości nadawana, odbierana lub transmitowana za pomocą sieci telekomunikacyjnej w rozumieniu ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne.

W zawartej umowie pożyczki pozwana zobowiązała się do spłaty zobowiązania do dnia 14 marca 2020 roku. Zgodnie z art. 353 § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Ponadto zgodnie z art. 354 § 1 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Przechodząc do zarzutów strony pozwanej, należy wyjść od stwierdzenia, że czym innym jest forma dokumentowa czynności prawnej, czym innym samo pojęcie dokumentu, a jeszcze czym innym dokument prywatny w rozumieniu procesowym. Zgodnie z art. 77[2] k.c. do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Zgodnie zaś z art. 77[3] k.c. dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. Z kolei art. 245 k.p.c. dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Umowa zawarta przez pozwaną została zawarta na odległość, w formie dokumentowej. Wykorzystanie takiej formy tłumaczy brak podpisów stron pod zawartą umową.

W umowie wskazano natomiast szczegółowo dane osobowe strony pozwanej, w tym adres, nr PESEL oraz nr dowodu osobistego pozwanego jego adres i numer rachunku bankowego, telefon, adres poczty elektronicznej. Spełnione zostały więc warunki z art. 77[2] k.c., który reguluje zawarcie czynności prawnej w formie dokumentowej. Jak wskazuje się w literaturze: „przesłanka identyfikacji osoby składającej oświadczenie w formie dokumentowej jest spełniona wówczas, gdy treść dokumentu lub okoliczności związane z jego wystawieniem wskazują na osobę jego wystawcy. Chodzi tu o potencjalną możliwość identyfikacji, możliwość przypisania złożonego oświadczenia woli do danej osoby, a nie taki stopień pewności ustaleń, jaki wynika ze złożenia własnoręcznego podpisu na dokumencie pisemnym, czy kwalifikowanego podpisu elektronicznego oświadczenia woli złożonego w formie elektronicznej” (J. Sadowski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 2 (art. 56–125), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, art. 77(2)).

Mając na uwadze powyższe należy więc stwierdzić niezasadność zarzutu braku zawarcia umowy pożyczki. Fakt jej zawarcia został bowiem wykazany przez złożenie stosownych dokumentów. Natomiast fakt, iż umowa zawarta w formie dokumentowej nie zawiera podpisów własnoręcznych czy też elektronicznych, nie pozostaje bez wpływu na jej moc dowodową w postępowaniu cywilnym. Jak trafnie wskazuje się w literaturze: „pismo niepodpisane, ale odpowiadające warunkom dokumentu (art. 77[3] k.c.) i warunkom dowodu z dokumentów tekstowych (art. 243[1] k.p.c.) jest także dokumentem prywatnym, ale nie należy do grupy dokumentów sporządzonych w formie pisemnej albo elektronicznej. Tym samym dokument taki nie korzysta z żadnych domniemań prawnych, tj. z domniemania autentyczności (art. 253) ani z domniemania, iż wystawca tego dokumentu złożył zawarte w nim oświadczenie (art. 245). Dokument taki wyraża formę dokumentową i również – tak jak dokumenty prywatne wymienione w art. 245 – jest pełnoprawnym środkiem dowodowym (K. Knoppek (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 245). Identycznie wyglądać będzie kwestia mocy dowodowej

wydruków z rachunków bankowych, które siłą rzeczy nie wymagają złożenia podpisu, są bowiem generowane automatycznie ze strony internetowej banku. Stanowią one dokumenty w rozumieniu materialnoprawnym, są bowiem nośnikiem informacji umożliwiającym zapoznanie się z jej treścią. Brak złożenia podpisu pod wskazanymi dokumentami pozbawia je natomiast określonych przez prawo procesowe skutków, co wskazano powyżej.

Jednak wymaga w tym miejscu zaznaczenia, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego wymagania uprawdopodobnienia zawarcia i dokonania czynności prawnej pożyczki spełnia np. dowód wpłaty, potwierdzający dokonanie przesunięcia majątkowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., II CK 527/03), czy też wprost dowód przelewu na konto (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2018 r., sygn. akt I CSK 182/17). Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że pozwana dokonywała przecież spłaty pożyczki numer (...) z rachunku bankowego o numerze (...) (vide k. 54), zaś właśnie na ten numer rachunku bankowego powódka przelała kwotę pożyczki (k. 21). Co więcej, pozwana w wiadomości elektronicznej 19 marca 2020 roku zwracała się o umożliwienie spłaty zobowiązania w formie ratalnej (k. 53).

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu powódka wykazała roszczenie składając dokumentację, która m.in. dowodziła zawarcia umowy w formie dokumentowej. Jeżeli pozwana kwestionuje treść złożony w sprawie dokumentów, w tym treść umowy pożyczki zawartej w formie dokumentowej, winna przywołać dowody na poparcie swoich twierdzeń, stosownie do art. 232 zdanie 1 k.p.c., względnie w sposób przekonujący, wyczerpujący i szczegółowy opisać, dlaczego w jego ocenie złożone dowody są niewiarygodne. Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego: „jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa” (wyrok SN z 20.04.1982 r., I CR 79/82, zob. też wyrok SN z 20.12.2006 r., IV CSK 299/06). Podobnie w wyroku z 29.09.2005 r. w sprawie III CK 11/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. W związku z tym:

a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe), powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda;

b) faktów tamujących oraz niweczających powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady – pozwany”.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie zrealizowała wskazanego ciężaru procesowego. Pozwana nie wskazała chociażby, skąd na umowie pożyczki znalazły się jej szczegółowe dane osobowe (wystarczające do przyjęcia, że umowę zawarto w formie dokumentowej). Nie wskazała, co stało się z przelanymi przez powódkę na jej konto środkami.

Mimo wezwania na termin rozprawy celem przesłuchania pozwana nie stawiała się i nie usprawiedliwiła swojej nieobecności.

Sama negacja faktów, wykazanych przez stronę powodową nie może zostać uznana za skuteczną obronę. Nieskuteczne były także argumenty mające podważyć moc dowodową złożonych w sprawie dokumentów.

Przechodząc do dalszej części rozważań, wskazać należy, że stosowany przez powódkę wzorzec umowy zawierał klauzule abuzywne, mimo że wysokość prowizji i odsetek (wszystkich kosztów) nie przekracza granic określonych w ustawie o kredycie konsumenckim. Należy zauważyć, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 26 października 2021 roku, sygn. akt III CZP 42/20, okoliczność, że pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego nie przekraczają wysokości określonej w art. 36a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (obecnie t.j. Dz.U. z 2019, poz. 1083 ze zm.), nie wyłącza oceny, czy postanowienia określające te koszty są niedozwolone (art. 385[1] § 1 k.c.) - opubl. Biuletyn SN 2021/10; Biuletyn SN-IC 2021/10-11; OSNC 2022/6/57. Postanowienia umowne określające inne niż odsetki koszty kredytu konsumenckiego, np. prowizje kredytodawcy mogą zostać uznane

za klauzule abuzywne, nawet jeśli ich wysokość nie przekracza maksymalnych kwot takich kosztów określonych w art. 36a ust. 1 i 2 ustawy z 12.5.2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1083).

Z kolei w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2021 roku (sygn. akt III CZP 43/20), wskazano, że unormowany w art. 36a ustawy z 12.5.2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1083) algorytm obliczania maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu został tak skonstruowany, że ich wysokość (czyli maksymalnie 100% kwoty kapitału) może zostać wyczerpana, jeśli umowa pożyczki trwa 30 miesięcy.

W niniejszej sprawie okres pożyczki był relatywnie krótki – 30 dni, zaś prowizja wyniosła kwotę 1.050,34 złotych, a więc blisko jedną czwartą kwoty pożyczki (4.500 zł). W ocenie Sądu ustalona prowizja nie ma odzwierciedlenia w kosztach udzielenia pożyczki i nie uzasadnia zarobku pożyczkodawcy w kwocie stanowiącej znaczny procent otrzymanej przez pożyczkobiorcę pożyczki. Prowizja to procentowe wynagrodzenie za pośrednictwo w jakiejś transakcji handlowej. Problem tkwi jednak w tym jak ten instrument jest w praktyce traktowany. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że przeważnie prowizje są zawyżane. Co prawda wysokość kosztów udzielenia pożyczki przeważnie jest ustalana przez strony, jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację art. 353 § 1 k.c., zgodnie z którym treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Poza tym szczególna ochrona zasady swobody kształtowania treści i zawierania umów z konsumentem, wyrażona w art. 385 § 1 k.c., oparta jest na domniemaniu braku indywidualnego uzgodnienia postanowień wzorca. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., sygn. akt II CSK 515/11).

Wobec tego dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie jest wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., sygn. akt VI ACa 1241/12). Tymczasem naliczona i dochodzona przez stronę powodową prowizja w jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i kształtuje obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązana ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami.

Działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się w judykaturze jako wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, opubl. Biul. SN Nr 11/2005 poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, opubl. Biul. SN Nr 5-6/2006 poz. 12, z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06). Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Przepis art. 385 § 1 k.c. chroni konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą – profesjonalistą w danej dziedzinie. (por wyrok SN z dnia 30 maja 2014r. , III CSK 204/13). Doświadczenie życiowe Sądu wskazuje, że podmioty działające na rynku tzw. „chwilówek” nie udzielają konsumentów wystarczających informacji dotyczących rzeczywistej wysokości pożyczki. Ponadto, co do zasady takie umowy zawierają osoby starsze, znajdujące się w przymusowym położeniu.

W kontekście tak pojmowanych przesłanek oceny analizowanego postanowienia umowy, nie można było nie dostrzec braku równowagi kontraktowej stron, skoro podmiot występujący jako pożyczkodawca, a jednocześnie przedsiębiorca, narzucił podmiotowi oznaczonemu jako pożyczkobiorca, a jednocześnie konsumentowi wszystkie warunki umowy (w tym także i te dotyczące kosztów udzielenia pożyczki), nie pozostawiając mu praktycznie żadnego wyboru. W takiej sytuacji, uwzględniając zasady doświadczenia życiowego, alternatywą byłoby zapewne nie uzyskanie przez pozwanego od powoda kwoty, na którą opiewała „umowa pożyczki”, o ile nie przyjmie warunków umowy w całości sformułowanych przez stronę przeciwną. Z tym wszystkim łączy się również stan nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, oczywiście na niekorzyść pozwanego, jeżeli wziąć pod uwagę to,

do czego miał być zobowiązany w zamian za udzielenie jej pożyczki. Trudno mówić tu o ekwiwalentności świadczeń, albowiem dodatkowe opłaty zdecydowanie poza tę granicę wykraczają.

Nie można przy tym pominąć, że przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126 z 2011 r. poz. 715). Sąd nie kwestionuje uprawnień wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od strony pozwanej jako klienta opłat za czynności administracyjne i windykacyjne oraz prowizji, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Należy bowiem pamiętać, że działalność administracyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez niego na pozwaną jako konsumenta. Oczywiście główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, co jednak nie może się wiązać z rażąco naruszaniem interesów klienta. Poszczególne czynności obsługowe o charakterze administracyjnym – zarządzającym (np. czynności związane z zarządzaniem kontem umowy pożyczki oraz monitorowaniem terminowości obsługi pożyczki) muszą być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu nie został spełniony (por. wyrok SA w Warszawie z 23 kwietnia 2013 r. VI ACa 1526/12).

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie strona powodowa nadmiernie zawyżyła prowizję, traktując ją jako dodatkowe źródło łatwego zarobkowania. Należy podkreślić, że strona powodowa wbrew dyspozycji art. 6 k.c. nie wykazała, że wspomniana prowizja jest uzasadniona, nie podając zwłaszcza żadnych kryteriów naliczania opłat. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że wobec czerpania rażąco wygórowanych zysków, ponad zyski przyjęte w normalnie prowadzonej działalności gospodarczej – zastrzeżenie tak wysokiej prowizji jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. W obecnych stosunkach gospodarczych świadczenie to należy uznać za rażąco wygórowane.

Sąd nie neguje faktu, że w związku z udzieleniem pożyczki powódka poniosła określone koszty, jednak strona inicjująca postępowanie nie wykazała precyzyjnie kosztów związanych z umową pożyczki z dnia 13 lutego 2020 roku. O ile pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to oczywistym jest, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Konkluzji tej nie zmienia okoliczność, iż przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (art. 36a) ograniczają wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru służącego do ich obliczenia. Wzór ten ustala bowiem jedynie maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych.

Zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających obciążeń. Nie do przyjęcia jest przyjęcie automatyzmu, że skoro prowizja mieści się we wzorze z art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, to nie może być sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz poddana badaniu w tym zakresie. Zgodnie z ww. wyłączone zostały spod możliwości badania ich abuzywności (por.m.in.: wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 26 lipca 2018 r., II Ca 171/18, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 19 czerwca 2018 r., III Ca 686/18, wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 5 czerwca 2018 r., II Ca 340/18, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 27 kwietnia 2018 r., III Ca 243/18). Właśnie celem klauzul generalnych jest uelastycznienie prawa i możliwość dostosowania regulacji ustawowej do konkretnego stanu prawnego. Brak jest sprzeczności prakseologicznej pomiędzy normami z art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim a art. 385 1 k.p.c. Wynika ona z Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG z dnia 23 kwietnia 2008 r. (Dz. Urz.UE.L Nr 133, str. 66), zgodnie z którą konsumentom powinno zapewnić się ochronę przed nieuczciwymi lub wprowadzającymi w błąd praktykami oraz z dyrektywą 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącą nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym (Dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych).

Sąd przychyliła się do poglądu, że przepisu art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim nie można rozumieć jako nieograniczonej niczym możliwości dodatkowego oprocentowania kredytu do 100% jego wartości. W przepisie tym mowa jest bowiem o kosztach kredytu, a zatem o działaniach instytucji finansowej, które generują wydatki. Nie chodzi tu o dodatkowe wynagrodzenie z tytułu umowy kredytowej jakie jest należne instytucji finansowej.

Wynagrodzenie w umowie kredytu określa się przez oprocentowanie. Inne elementy kosztotwórcze nie mogą mieć charakteru wynagrodzenia, bo to wynagrodzenie maksymalne określa art. 33a ustawy o kredycie konsumenckim. Przepis art. 36a odnosi się do dodatkowych kosztów niezbędnych dla uzyskania i obsługi kredytu. Może to być np.: koszt rozpoznania wniosku, koszt uzyskania informacji i kredytobiorcy, koszt ubezpieczenia kredytu, koszt zawiadomień, monitów, koszt przeprowadzenia czynności poza lokalem przedsiębiorstwa, koszt osobistego odbioru raty itd. Muszą to być jednak koszty rzeczywiste. W przeciwnym bowiem razie inne „opłaty” będą musiały być traktowane jako obejmujące wynagrodzenie, to zaś podlega limitom odsetek maksymalnych (por. Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 28 grudnia 2018 r. II Ca 433/18, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 29 maja 2018 r., sygn. akt III Ca 465/18., wyrok Sąd Okręgowego w Gliwicach z 2 lutego 2016 roku sygn. akt III Ca 116/16). Poniesienie ww. kosztów powódka działająca przez profesjonalnego pełnomocnika jest zobligowana wykazać na etapie wszczęcia postępowania.

Pożyczkodawca udzielając pożyczki w wysokości 4.500 zł i pobierając od tej kwoty odsetki umowne nie może doliczać do kwoty spłat dalszych kosztów tylko dlatego, że kolejne obciążenia mieszczą się w kalkulacji wynikającej z wzoru zawartego we wspomnianej ustawie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wprowadzenie do ustawy o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Niemniej jednak w takim przypadku zapisy umowy mogą być uznane za klauzule abuzywne jedynie w wyjątkowym przypadku. W ocenie Sądu taki przypadek miał miejsce w niniejszej sprawie. Powódka udziela pożyczek, co do których ryzyko braku spłaty jest znaczne. Nie może jednak tym ryzykiem w całości czy zasadniczej części obciążać swoich klientów.

Wskazać wreszcie trzeba, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizję od udzielonej pozwanemu pożyczki. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się ustalając przedmiotową opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności powódka nie sprostała.

Dodać w tym miejscu trzeba, że zakwestionowane postanowienia umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z pozwaną. Umowa pierwotna, będąca źródłem zgłoszonych w pozwie roszczeń, zawarta została w ramach standardowo stosowanych przez pożyczkodawcę formularzy umowy, które pozwana zaakceptowała, nie mając wpływu i możliwości negocjowania szczegółowych warunków umowy. Pozwana mogła bowiem przystąpić do umowy w zaproponowanym jej kształcie bądź nie zawierać jej w ogóle. Wniosek ten wynika także z treści formularza umowy, którym powszechnie posługuje się pożyczkodawca w kontaktach z klientami. Logicznym jest zatem wniosek, że w rzeczywistości konsument nie ma wpływu na wysokość prowizji. Te elementy zostają mu niejako narzucone przez przedsiębiorcę. Zakwestionowane postanowienia nie są też głównymi świadczeniami stron przy umowie pożyczki.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy stwierdzić, że zawarta przez pozwaną umowa pożyczki w części dotyczącej wysokości prowizji była sprzeczna z dobrymi obyczajami (z uwagi na zastrzeżenie dla przedsiębiorcy kosztem konsumenta rażąco nieekwiwalentnych świadczeń), rzetelnością kupiecką i normalnym zyskiem uczciwie prowadzącego interes przedsiębiorcy. Zastrzeżenie tak wysokiej prowizji stanowi niedozwoloną klauzulę umowną i jako takie nie wiąże stron. Powyższe nie oznacza, że pożyczka została udzielona tytułem darmym. Wszak w związku z pożyczaniem pozwanej pieniędzy powódka zastrzegła dla siebie odsetki. Nadto miała ona pełne prawo pobrać prowizję w wysokości adekwatnej do wysokości pożyczki i poniesionych w związku z tym kosztów.

W ocenie Sądu pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz powódki kwoty 2.883,04 zł (5.772,60 zł – 1.050,34 zł – 36,90 zł – 1.616,96 zł). Powództwo w zakresie kwoty prowizji w wysokości 1.050,34 zł - jako sprzecznej z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń stron, rzetelnością kupiecką i normalnym zyskiem uczciwie prowadzącego interes przedsiębiorcy – podlegało oddaleniu. Strona powodowa niedomagała się zapłaty kwoty 36,90 zł tytułem odsetek za okres pożyczki.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 14 kwietnia 2020 roku, bowiem termin spłaty pożyczki upłynął w dniu 13 kwietnia 2020 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powód poniósł następujące koszty: 400 zł opłata sądowa od pozwu, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 900 zł wynagrodzenie pełnomocnika. Razem koszty te wyniosły 1317 zł. Pozwana poniosła następujące koszty: 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 900 zł wynagrodzenie pełnomocnika. Razem koszty te wyniosły 917 zł. Powódka wygrała sprawę w 70 % , dlatego należy jej się zwrot kwoty 921,9 zł z tytułu poniesionych kosztów procesu. Pozwana wygrała sprawę w 30 % , dlatego należy jej zwrot 275,10 zł z tytułu poniesionych kosztów procesu. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 646,80 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (921,9 zł – 275,10 zł).